

7

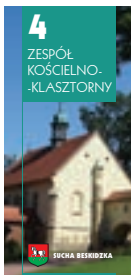
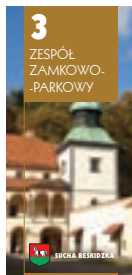
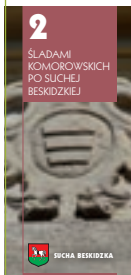
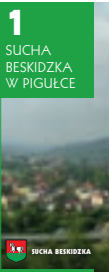
TRASY PIESZE



SUCHA BESKIDZKA

Mini przewodniki po Suchej Beskidzkiej.

W serii ukazały się:



Prezentujemy propozycję trzech kilkugodzinnych pieszych wycieczek górskich, rozpoczynających się i kończących w Suchej Beskidzkiej, a prowadzących przez malownicze, pełne pięknych krajobrazowo zakątków wzniesienia, bezpośrednio sąsiadujące z miastem. Trasa 1 prowadzi w całości szlakami znakowanymi, trasa 3 – niemal w całości (jedynie niedługi, końcowy odcinek, biegnie bez znaków, drogą asfaltową). Poza szlakami został poprowadzony nieco dłuższy odcinek trasy 2, nie powinien jednak sprawić problemów orientacyjnych. Czasy przejścia, podawane w opisie tras, są liczone zawsze od punktu początkowego i zapisywane w formacie „godzina.minuty” (np. zapis 2.50 oznacza, że od początku trasy czas przejścia wynosi 2 godziny i 50 minut, a nie 2 i pół godziny). Czasy są dostosowane do spokojnego tempa, jednak – o czym warto pamiętać – odnoszą się do samego marszu i nie zawierają w sobie przerw na odpocynki, które oczywiście trzeba koniecznie przewidzieć, planując wycieczkę.

7

TRASY PIESZE



Las mieszały na stoku Mioduszyny. Fot. Monika Spyrka



Węzeł szlaków turystycznych przed budynkiem stacji kolejowej w Suchej Beskidzkiej. Fot. Monika Spyрка

Trasa 1

Sucha Beskidzka PKP – os. Podksiężę

– os. Przysłop – Magurka (872 m)

– os. Zasypanica – Sucha Beskidzka PKP (4 godz.)

znaki:  

Sprzed budynkiem stacji kolejowej w Suchej Beskidzkiej (węzeł szlaków turystycznych) udajemy się za znakami czerwonymi oraz biało-niebieskimi znakami szlaku historycznego po Suchej Beskidzkiej na południe, ul. Spółdzielców, odchodząc od głównej ul. A. Mickiewicza po jej przeciwnej stronie niż dworzec PKP. Czerwony szlak turystyczny, którym będziemy wędrować przez blisko połowę naszej wycieczki, to najstarsza znakowana trasa turystyczna w polskich Beskidach Zachodnich, wytyczona w 1906 r. przez Hugona Zapalowicza. Mijamy po lewej hotel „Monttis”, powyżej którego docieramy do skrzyżowania, na którym skręcamy w prawo, w górę. Wkrótce opuszczamy asfalt i kierujemy się nieco w lewo, ścieżką w górę stoku, opadającego od strony szczytu Magurki (872 m), rozpoczynając strome podejście. Po chwili mijamy po prawej ukryty w cieniu kilku modrzewi krzyż, stojący na miejscu dawnego cmentarza, na którym chowano ofiary epidemii tyfusu i cholery, która nawiedziła Suchą w latach 1847-1852. Ofiary pomoru chowano w zbiorowych mogiłach. Obecnie tragiczne lata zarazy przypomina popularna do dzisiaj wśród mieszkańców miasta nazwa stoku, którym podchodzimy. Brzmi ona – „Cholerne”. Idziemy wciąż stromo na południe wzdłuż granicy lasu.

Z tyłu rozciąga się ładny widok na rozłożoną w dolinie Stryszawki Suchą Beskidzką oraz jej górskie otoczenie. Widać od lewej: najbliższą Lipską Górę (631 m), położoną za wcięciem doliny potoku Bładzonka Prorokową Górę (584 m), Jasień (521 m) oraz – już po drugiej stronie doliny Skawy – Mioduszyń (632 m). W oddali, pomiędzy stokami Jasienia i Mioduszyzny wylania się Chełm (603 m).



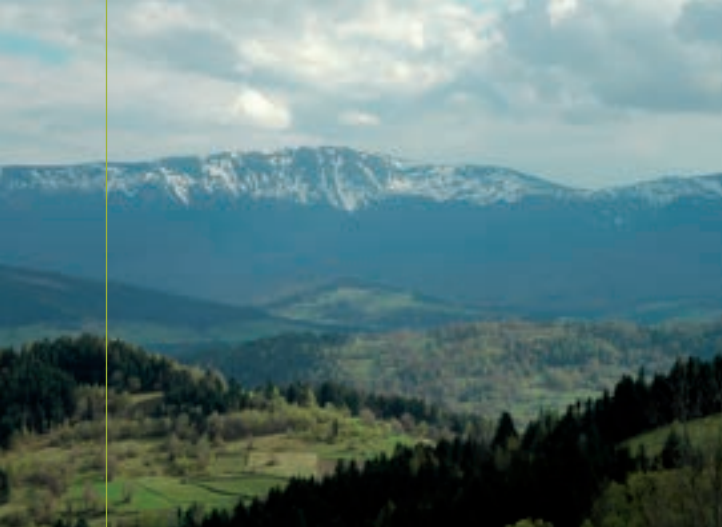
Widok na Suchą Beskidzką ze stoku Cholerne. Fot. Monika Spyрка

Wkońcu stromizna łagodnie i dochodzimy do skrzyżowania dróg przy granicy lasu (0.20). Tu w lewo odchodzą biało-niebieskie znaki szlaku historycznego, my zaś kontynuujemy marsz na południe, przez las. Podejście znów staje się bardziej ostre i doprowadza do drogi asfaltowej i zabudowań grupy osiedli o wspólnej nazwie Podksiężę.

Na prawo od Mioduszyzny widać stąd kolejne wzniesienia pasma Koskowej Góry Beskidu Makowskiego, a pod nimi wypełnioną mozaiką domów dolinę Skawy i jej otoczenie (m.in. suski kościół, charakterystyczny most na Skawie oraz szpital w Suchej Beskidzkiej, a na prawo od nich – zabudowę Makowa Podhalańskiego).

Idziemy drogą asfaltową w prawo, wciąż stromo pod górę. Po chwili asfalt się kończy, a my kierujemy się nieco w lewo, obok kapliczki. W dalszym ciągu podchodzimy, początkowo wciąż mozolnie, a później – idąc od pewnego momentu drogą utwardzoną płytami – bardzo łagodnie. Mijamy kolejne domy Podksięża i docieramy do kolejnej drogi asfaltowej. Skręcamy w nią pod kątem prostym w lewo i idziemy w dół, ale już po 100 m ponownie opuszczamy asfalt, udając się w prawo, drogą gruntową, w kierunku pobliskiego lasu (0.45).

Dochodzimy do granicy lasu, a następnie podążamy jego skrajem, mijając po prawej pojedyncze domy. Idąc dalej łagodnie, wygodną drogą, przez rzadki las (po lewej widoki na Pasma Koskowej Góry oraz – w oddali – Luboń Wielki (1022 m) w Beskidzie Wyspowym i Gorce). Tuż przed polanką wykorzystywaną jako miejsce składu drewna odchodzi w lewo szlak niebieski do Makowa Podhalańskiego (1.05). Po drugiej stronie polanki, na rozwidleniu dróg, wybieramy lewe odgańlenie. Przed nami teraz krótki odcinek dość stromego podejścia, wkrótce jednak leśna droga znów się wyrównuje (tu, w pobliżu umieszczonej na drzewie ładnej kapliczki, droga się rozdziela – należy wybrać odgańlenie prowadzące w lewo) i prowadzi dalej dłuższy odcinek niemal płasko, trawersując północno-wschodnie stoki Magurki (872 m).



Babia Góra Królowa Beskidów. Fot. Tomasz Urbaniec

Mijamy po prawej niszczący budynek dawnej leśniczówki i docieramy do miejsca, w którym z prawej dochodzi wąska droga asfaltowa z należącego do Grzechyni os. Magurka, położonego tuż pod szczytem o tej samej nazwie **(1.35)**.

Idziemy drogą asfaltową w dotychczasowym kierunku (na południe) i wychodzimy z lasu na odkryty teren, zajęty przez zabudowania pięknie położonej grupy osiedli o wspólnej nazwie Przysłop, należących do trzech miejscowości: Grzechyni, Stryszawy i Zawoi.

Otwiera się tu przed nami piękny widok na Babią Górę (1725 m) i położone na lewo od niej Pasma Polic, w którym możemy wyróżnić od prawej: Kiczorkę (zwaną także Cylem Hali Śmietanowej; 1298 m), najwyższą Policę (1369 m), wcięcie Kucalowej Przełęczy (1170 m), Okrąglicę (1247 m) z masztem telefonii komórkowej, dalej wyrównany grzbiet z niezbyt wyraźnymi szczytami dwuwierzchołkowej Urwanicy (1106 m) i Naroża (1076 m) oraz najdalszy Cupel (887 m). Plan bliżej, pomiędzy Cuplem i Narożem oglądamy szeroki Jawor (857 m), a na prawo od niego – Oblak (871 m) i długi, płaski wał z kulminacją Budowni (ok. 815 m) poniżej Policy. Na wysokości Policy i Budowni, ale niżej, bliżej nas, zwraca uwagę charakterystyczna sylwetka nieczynnego wiatraku prądotwórczego w Zawoi Zakamień.

Składzimy w dół, a w miarę zejścia panorama poszerza się coraz bardziej na północny wschód.

Na lewo od pasma Policy widać niedaleki Malikowski Groń (760 m), a na lewo od niego – wzniesienia Pasma Koskowej Góry w Beskidzie Makowskim poza doliną Skawy.

Docieramy do skrzyżowania dróg nieopodal nowej kapliczki domkowej **(1.45)**. Skręcamy w prawo docierając już po 150 m do kolejnego rozwidlenia. Droga asfaltowa wykręca w tym miejscu nieco w lewo, w dół, my zaś idziemy wciąż na wprost, wąską, początkowo kamienistą, a następnie szutrową drożyną osiedlową, stanowiącą tu granicę pomiędzy Grzechynią (po prawej) i Zawoją (po lewej).

Przed nami piętrzy się kształtna piramida Kiczory (905 m), zza której wylania się lesisty Jałowiec (1111 m). Po lewej oglądamy zaś w całości



Kamienna kapliczka z figurą Matki Bożej z Dzieciątkiem z 1870 r. Fot. Monika Spyrka



Węzeł szlaków turystycznych. Fot. Monika Spyrka

okazałości masyw Babiej Góry, z najwyższą kulminacją, Diablakiem (1725 m) i położoną na prawo od niego Małą Babią Górą (Cylem; 1515 m), które oddziela od siebie obniżenie przełęczy Brona (1408 m). Po prawej, w górce, bliski szczyt Magurki.

Wkrótce dochodzimy do kolejnej drogi asfaltowej **(1.55)**. Istotnie tu piękna kamienna kapliczka z figurą Matki Bożej z Dzieciątkiem z 1870 r. Miejsce to jest ciekawe także z innego powodu – to właśnie tu zbiegają się granice trzech miejscowości, do których należą zabudowania os. Przysłop: Grzechyni, Stryszawy i Zawoi. Opuszczamy teraz szlak czerwony, który biegnie w lewo, do Zawoi Centrum i udajemy się w prawo, na północny zachód, za znakami czarnymi (początkowo także niebieskimi), podchodząc drogą asfaltową, która łączy między domami należącego do Stryszawy os. Spyrki (przy drodze ciekawe przykłady tradycyjnego budownictwa - chałupy, piwniczka). Wyżej zbliżamy się do domów kolejnego stryszawskiego osiedla, o nazwie Janiki, ponad zabudowę którego, pod szczytem Surzynówki (816 m), dominuje charakterystyczny budynek ośrodka „Beskidzki Raj”. Droga zatacza łuk w prawo i wyprowadza na przełęcz pomiędzy Magurką a Surzynówką, zwaną Przełęczą Zasywnicką Wyższą (ok. 770 m) **(2.10)**.

Na przełęczy szlaki się rozwidlają. Znaki niebieskie wiodą na północny zachód do Stryszawy Dolnej, my zaś skręcamy za znakami czarnymi w prawo (na wschód) i podchodzimy 5 min. do granicy lasu pod szczytem Magurki.

Za nami pozostaje Surzynówka z „Beskidzkim Rajem”, na lewo od której piętrzy się Pasma Jałowieckie z najwyższym Jałowcem i najbliższą Kiczorą, a na prawo otwiera się widok na wyrównany grzbiet Beskidu Małego z Leskowcem (922 m) oraz – plan bliżej, po prawej – wydłużony grzbiet Zurawnicy (724 m) i trójkątną Gołuszkową Górę (715 m).

Przy granicy lasu szlak czarny skręca w lewo. Wkrótce będziemy kontynuować nim naszą wycieczkę, jednak na razie udajemy się leśną drogą na wprost, pod górę (wiodą nią białe-zielone znaki



Osiedle Przystop.
Fot. Monika Spyrka



Rozwidlenie szlaków turystycznych.
Fot. Monika Spyrka



Fot. Marcin Leśniakiewicz

ścieżki dydaktycznej). Po niespełna 10 min. podejścia dochodzimy nią na skraj podszczytowej polany (znany nam już widok na Pasma Polic, a jeśli przejdziemy jeszcze nieco dalej na wschód – także na Beskid Makowski), skąd jeszcze tylko kilkadziesiąt metrów w lewo na szczyt Magurki **(2.25)**.

Wracamy tą samą drogą do szlaku czarnego i skręcamy w prawo, a po kolejnych ok. 100 m, na rozwidleniu – w lewo, w drogę leśną, biegnącą skosem w dół stoku. Schodzimy dość stromo, szybko tracąc wysokość. Znacznie już niżej z lewej dochodzi kolejny leśny trakt, trawersujący zachodnie stoki Magurki. Wchodzimy na niego i idziemy odtąd już bardzo łagodnie w dół, utrzymując wciąż ogólny północny kierunek marszu. Wkrótce wychodzimy z lasu i stajemy na przełęczy pomiędzy Magurką a Kamienną (744 m), zwanej Przełęczą Zasyprnicą Niższą (ok. 695 m) **(2.55)**.

To bardzo urokliwe miejsce. Przy szlaku stoi ładna, nowa (2011 r.) kapliczka, nieopodal, na jednym z drzew pobliskiego zagajnika wisi druga. Za nami widać szczyt Magurki, a na prawo od niego – Surzynówkę z budynkiem „Beskidzkiego Raju”. Z przodu, na północnym wschodzie, zza zakończenia grzbietu opadającego ze szczytu Magurki wylania się zalesiony wał Chelmu, na lewo od niego widać niższy Starowidz (534 m), a pomiędzy nimi, na ostatnim planie, mający sylwetka Zaru (527 m) nad Kalwarią Zebrzydowską. Przed Starowidzem, plan bliżej, widać jeszcze stoki Jasienia nad Suchą, a blisko nas, tuż pod przełęczą, ulatuje w niebo dym z kominów domów os. Kubasiaki.

Na przełęczy skręcamy pod kątem prostym w prawo i schodzimy bardzo stromo, najpierw drogą polną, a następnie przez las, osiągając po 10 min. dno doliny potoku Zasyprnica na łuku drogi gruntowej. Tu skręcamy w lewo; po chwili z lewej dochodzi utwardzona droga z os. Kubasiaki. Idziemy nadal w dół doliny płynącego po prawej potoku, wkrótce opuszczając las i dochodząc do pierwszych domów dużego skupiska osiedli o wspólnej nazwie Zasyprnica (po lewej mały wyciąg narciarski). Kontynuujemy

marsz w dół osiedla drogą asfaltową, mijając po prawej kapliczkę domkową z lat 80. XVIII w. (wewnątrz figura Chrystusa „Ecce Homo”), a zaraz za nią, na przeciwległym brzegu Zasyprnicy, domki ośrodka harcerskiego „Pstrągarnia”. Przed nami widać wylaniającą się zza bliskiej Pykowicy (615 m) Lipską Górę, w miarę zejścia na prawo od niej pojawiają się dwa wierzchołki Jasienia. W dolnej części osiedla przekraczamy dwa mostki na Zasyprnicy (za nami widać Magurkę) i dochodzimy, obok budynku Szkoły Podstawowej nr 2, do skrzyżowania z ruchliwą ul. A. Mickiewicza **(3.50)**. Tu od północy dochodzi szlak zielony z Krzeszowa przez Żurawnicę. Skręcamy w prawo, przekraczamy kolejny mostek na Zasyprnicy i idąc za znakami obydwu szlaków (czarnego i zielonego), wracamy przed budynek stacji kolejowej w Suchej Beskidzkiej ul. A. Mickiewicza, której perspektywę zamyka na końcowym odcinku naszej trasy kształtna sylwetka Mioduszyny **(4.00)**.

Trasa 2
Sucha Beskidzka PKP – Jasień (521 m)
– Gołuszkowa Góra (715 m) – Lipska Góra
(631 m) – Sucha Beskidzka PKP (4 godz.)
znaki: bez znaków  

Sprzed budynkiem stacji kolejowej w Suchej Beskidzkiej (węzeł szlaków turystycznych) udajemy się główną arterią komunikacyjną miasta, ul. A. Mickiewicza, na wschód, mijając po prawej bloki os. Beskidzkiego, a po lewej Przychodnię Zdrowia „Medyk”. Dochodzimy do skrzyżowania na światłach, gdzie skręcamy w lewo, w ul. Przemysławską. Idziemy nią na północ, przekraczając tory kolejowe linii Kraków – Zakopane.

Widać stąd po prawej, na przedłużeniu linii kolejowej, zalesioną Mioduszyń (632 m), a przed nami niedaleki Jasień (521 m).



Buczyna pod Goluszkową Górą. Fot. Marcin Leśniakiewicz

Ulica wykręca na północny zachód – teraz widzimy przed sobą Lipską Górę (631 m) – a następnie ponownie na północ i prowadzi obok budynków kilku suchich zakładów i firm na most na Stryszawce. Za mostem skręcamy wraz z drogą w prawo, na północny wschód. Nieco dalej przekraczamy mostek na potoku Bładzonka i zaraz za nim dochodzimy do rozwidlenia. W lewo odchodzi ul. Bładzonka, my zaś kierujemy się w prawo, jej przedłużeniem, noszącym nazwę ul. Batalionów Chłopskich, idąc najpierw na południowy wschód, a następnie na wschód, wzdłuż Stryszawki, mając cały czas po lewej stoki Jasienia. Mijamy po lewej przedszkole, a po prawej – most na Stryszawce, prowadzący do centrum miasta. Nieco dalej ulica, którą cały czas idziemy, przyjmuje nazwę ul. J. hr. Tarnowskiego. Dochodzimy do ogrodzenia parku zamkowego (po lewej) i idąc wzdłuż niego docieramy do biegnącej prostopadle ul. Zamkowej (po prawej widok na centrum Suchej Beskidzkiej z dominującą sylwetką kościoła parafialnego). Tu skręcamy w lewo i przez przekutą w murze bramkę wchodzimy na teren parku, kierując się alejkami w stronę charakterystycznego, ceglanego budynku neogotyckiej oranżerii, widocznego na lewo od zamku **(0.30)**.

Obok oranżerii, pomiędzy nią a zamkiem, wybiega w górę, na stok Jasienia, stroma ścieżka, którą biegnie oznakowany biało-niebieskimi kwadratami szlak historyczny po Suchej Beskidzkiej. Odtąd przez ok. 30 min. będziemy szli za znakami tego szlaku, mijając równocześnie po drodze tablice edukacyjne, ustawione przez Nadleśnictwo Sucha na trasie ścieżki przyrodniczo-leśnej „Jasień”. Podchodzimy dwoma zakosami, szybko osiągając poprzeczną drogę, trawersującą stok Jasienia. Tu skręcamy w prawo i przechodzimy przez pozostałość dawnej bramy w murze otaczającym teren zamkowy. Zaraz za nią skręcamy w lewo (nie dochodząc do szerokiej drogi bitej, zataczającej w tym miejscu ostry zakręt) i idziemy 40 m wzdłuż rozsypującego się muru, a następnie kierujemy się w prawo, na stok. Podchodzimy ok. 10 min. ścieżką, mijając kolejne tablice



Kaplica konfederacka na Jasieniu.
Fot. Archiwum MMSB



Kapliczka Św. Antoniego pod Zmijową.
Fot. Marcin Leśniakiewicz

edukacyjne, i docieramy do skrzyżowania leśnych dróg obok słupka 86/87/88. Biegnie tędy szersza droga leśna, w którą skręcamy w prawo i kontynuujemy podejście. Dochodzimy do rozwidlenia, na którym wybieramy lewe odgałęzienie (prawym prowadzi dalej ścieżka edukacyjna do tablicy dydaktycznej, poświęconej jodle pospolitej) i po chwili docieramy do tzw. kaplicy konfederackiej na Jasieniu **(1.00)**. Kaplica została wzniesiona krótko po upadku konfederacji barskiej (1768-1772), prawdopodobnie ok. 1773 r., wg tradycji przez samych konfederatów, którzy ocalili, dla upamiętnienia ich towarzyszy, którzy zginęli w walkach z wojskami rosyjskimi pod dowództwem gen. Suworowa, jakie toczyły się w tym rejonie.

Biało-niebieskie znaki szlaku historycznego doprowadzają tylko do kaplicy, kolejny odcinek naszej trasy pokonamy bez znaków. Idziemy nadal na północny zachód, leśną drogą, która tuż za kaplicą przechodzi przez południowo-wschodni wierzchołek Jasienia. Nieco dalej mijamy po prawej polankę z amboną myśliwską. Droga biegnie lasem wzdłuż polanki, następnie skręca w prawo i doprowadza do domów os. Bacowie, należącego do Zembrzyc. Stąd kierujemy się na zachód, w stronę charakterystycznego brzoźkowego młodnika. Idziemy teraz trawiastą drogą (z tyłu, ponad domami osiedla ładnie prezentuje się Mioduszyna), która skręca za brzezinką w prawo i wiodąc obok polnego ogrodzenia, wchodzi w las. Wędrujemy dalej w ogólnym kierunku północnym, pozostawiając po lewej główny wierzchołek Jasienia. Droga staje się coraz wyraźniejsza (po lewej kolejna ambona myśliwska) i zaczyna się obniżać. Wkrótce z prawej dochodzi szerszy dukt leśny (skrzyżowanie przy słupku 80/82/83). Skręcamy w lewo i idziemy nim na zachód, trawersując dość strome w tym miejscu, północne stoki Jasienia. Ok. 300 m dalej docieramy do kolejnej drogi stokowej, biegnącej niżej i idziemy nią wciąż na zachód (w lewo), docierając niebawem do skrzyżowania dróg leśnych na przełęczce pomiędzy dwoma szczytami Jasienia – głównym i północnym (składowisko



Szlak pod Gołuszkową Górą. Fot. Marcin Leśniakiewicz

drewna). Przechodzimy przez skrzyżowanie na wprost i obchodzimy od wschodu i północnego wschodu drugi ze wspomnianych wyżej wierzchołków. Zbliżamy się do granicy lasu. Tuż przed nią – rozdroże. Wybieramy tu lewe odgałęzienie i wychodzimy na odkryty teren. W tym miejscu z prawej dochodzi czerwono znakowany szlak z Zembrzyc do Krzeszowa przez Żurawnicę (724 m). Idziemy szlakiem na zachód, podziwiając piękny widok.

Po lewej, blisko nas, wznosi się północny szczyt Jasienia. Przed nami – podchodzące pod las domy os. Koźle, należącego do Tarnawy Dolnej, a nieco dalej po prawej zza lasu wylania się wyrównany grzbiet Prorokowej Góry (584 m), opadający długim ramieniem ku dolinie Skawy z widocznym wałem nowo powstającego zbiornika wodnego (na wał ten został przeniesiony odcinek linii kolejowej Kraków - Zakopane). Za doliną Skawy widoczne są wylesione, niskie wzgórza, pokryte zabudowaniami (głównie wsie: Dąbrówka i – wyżej – Łękawica), a jeszcze dalej płaski grzbiet Pasma Draboża na Pogórze Wielickim. Z kolei na prawo od doliny Skawy wznoszą się Starowidz (534 m; z domami Zembrzyc u podnóża) i nieco dalszy, zalesiony Chelmu (603 m). Zza Starowidza wystaje jeszcze Zar (527 m) nad Kalwarią Zebrzydowską, zaś grzbiet pasma Chelmu opada lekko w prawo, chowając się za bliższą Lipową Górą (487 m). Dalej na prawo widzimy obniżenie doliny Paleczki, zamknięte Krowią Górą (617 m) po lewej i Babicą (728 m) po prawej. Przed Babicą widać jeszcze nieco bliższy Bucznik (634 m), a na prawo od niego, wystające zza zalesionego ramienia Mioduszyny, Parszywkę (841 m) i Koskową Górę (866 m) z masztem telefonii komórkowej.

Wchodzimy pomiędzy domy os. Koźle (**1.45**). Tu, na skrzyżowaniu, skręcamy pod kątem prostym w prawo a zaraz potem – w lewo i wychodzimy ponad domy osiedla.

Za nami, powyżej zabudowań, pozostaje północny szczyt Jasienia. Na prawo od niego, w oddali, widać Pasma Polic, a przed nim, znacznie bliżej, ciągnie się długi, zalesiony grzbiet Magurki (872 m) w Pasmie Jałowieckim. Na prawo od jej szczytu wznosi się niższa Surzynówka (816 m), a zza nich wylania się Babia Góra (1725 m). Bliżej, za kilkoma domami, widać jeszcze Lipską Górę.



Beskid Makowski. Fot. Marcin Leśniakiewicz

Idziemy dalej przez pas lasu, praktycznie płasko, wygodną, szeroką drogą na zachód. Wkrótce – polana pod widocznym po prawej szczytem Prorokowej Góry. Docieramy do szerszej drogi i kierujemy się nią w prawo.

Ze skrzyżowania widać przed nami niepozorną Żmijową (535 m), zza której po lewej wystaje Gołuszkowa Góra (715 m).

Wędrujemy wciąż na zachód wygodną drogą, bardzo łagodnie się wznosząc.

Po lewej stronie, na prawo od bliskiej Lipskiej Góry wylania się masywny Jałowiec (1111 m), a na prawo od niego nieco bliższe, trójkątne Solniska (849 m), zza których wystaje po prawej Lachów Groń (1045 m). Przed nim ku dolinie Lachówki opada grzbiet Czarnej Góry (Cichej; 858 m), a na prawo od niego, przy dobrej widoczności można jeszcze dostrzec odległy stożek Romanki (1366 m).

Przyjemnym spacerem osiągamy linię grzbietu na przełęczce pomiędzy Prorokową Górą a Żmijową (**2.15**). Tu przecinamy poprzeczną drogę, schodzimy ok. 150 m na północ do uroczej kapliczki wnękowej z figurą św. Antoniego, obok której skręcamy w lewo i powracamy do drogi grzbietowej. Kontynuujemy marsz na zachód, przechodzimy tuż pod szczytem Żmijowej i dochodzimy do następnego malowniczo położonego tarnawskiego osiedla o nazwie Żmije. Przechodzimy pomiędzy domami osiedla, a następnie podchodzimy wśród pól w kierunku Gołuszkowej Góry. Zanim droga wykręci w górnej części pól w prawo i wejdzie do lasu, warto zatrzymać się, spojrzeć w tył i obejrzyć piękną panoramę.

Blisko nas, ponad domami os. Żmije, widzimy Żmijową, zaraz za nią – Prorokową Górę, a na prawo od niej – trzy kolejne wierzchołki Jasienia. Ponad środkowym, najwyższym z nich, wznosi się zalesiona, trójkątna Mioduszyna, której stoki opadają w prawo, ku dolinie Skawy. Zza Mioduszyny, na prawo od jej wierzchołka, wystaje Borysówka (Polana; 611 m), a pomiędzy tymi obiema górami widać Bryndzówkę (698 m) nad Makowem Podhalańskim z charakterystycznymi dwoma masztami. Są to wszystkie szczyty należące do Pasma Koskowej Góry w Beskidzie Makowskim, której wierzchołek (także z masztem) widać w oddali, na lewo od Mioduszyny. Z Koskową Górą sąsiaduje od



TRASY PIESZE

- 1** Sucha Beskidzka PKP – os. Podksiężę – os. Przystół – Magurka (872 m) – os. Zasyprnica – Sucha Beskidzka PKP (4 godz.)
 znaki: czerwone, czarne
- 2** Sucha Beskidzka PKP – Jasień (521 m) – Gofuszkowa Góra (715 m) – Lipska Góra (631 m) – Sucha Beskidzka PKP (4 godz.)
 znaki: bez znaków, czerwone, zielone
- 3** Sucha Beskidzka Rynek – Mioduszyna (632 m) – Maków Podhalański – Ostra Góra (565 m) – Sucha Beskidzka Rynek (6 godz.)
 znaki: niebieskie, czerwone, bez znaków



Widok znad os. Żmije Fot. Marcin Leśniakiewicz

lewej Parszzywka, dalej w lewo widać nieco bliższą Babicę, a następnie długie pasmo Chelmu, kulminujące w jego zalesionym szczycie. Przed Chelmem oglądamy Starowidz, którego stoki opadają do doliny Skawy w rejonie powstającego sztucznego zbiornika (widać wały oraz nowy most kolejowy), natomiast zza Chelmu, na lewo od jego szczytu, wystaje Lanckorońska Góra (545 m) z widoczną wieżą kościoła w Lanckoroniu na stoku. Na lewo od Lanckorońskiej Góry oglądamy jeszcze płaską, w znacznej części wylesioną Kamionkę (512 m) oraz wybitniejszy, lesisty Żar nad Kalwarią Zębrzydowską. Na prawo od Mioduszyny, w dole, widać zabudowania Suchej Beskidzkiej, a bliżej nas – dolinę potoku Bładzonka, wciśniętą pomiędzy Jasień i Lipską Górę. Za Lipską Górą oglądamy zalesiony grzbiet Magurki, a jeszcze dalej, z tyłu – całe Pasma Polic. Sam szczyt Policy (1369 m) widać za wierzchołkiem Magurki, z którym sąsiaduje od prawej pokryta polami Surzynówka. Z kolei na prawo od tej ostatniej ciągnie się dalsza część Pasma Jałowieckiego, ponad którym dominuje dostojna Babia Góra.

Przekraczamy linię grzbietu, wchodzimy w ładny, wysoki las i podążając na zachód trawersem północnych stoków Gołuszkowej Góry dochodzimy do skrzyżowania ze szlakiem zielonym Sucha Beskidzka – Żurawnica – Krzeszów (2.55). Oba szlaki – czerwony i zielony – prowadzą na wprost w kierunku Żurawnicy, my zaś skręcamy ostro w lewo i podchodzimy przez ładną buczynę – idąc odtąd tylko za znakami zielonymi – pod wierzchołek Gołuszkowej. Wkrótce, już niedaleko szczytu, wychodzimy na polankę z młodą brzezinką. Biegnie tędy poprzeczna droga. Idziemy nią krótko w lewo, by po chwili skręcić w prawo i rozpocząć zejście. Schodzimy odcinkami lasu i polanek. W końcu szlak skręca ostro w prawo i wyprowadza na widokowe pola ponad przełęczą Lipie (516 m).

Przełęcz, zabudowaną domami osiedla o tej samej nazwie, należącego już do Suchej Beskidzkiej, widać blisko pod nami. Zaraz za nią wznosi się Lipska Góra. Na lewo od niej, blisko w dole – dolina potoku Bładzonka, a ponad nią grzbiet Jasień – Prorokowa Góra. Zza grzbietu Jasienia wystaje Mioduszyna, zza niej, po lewej, wylania się Koskowa Góra, a po prawej – dalsze



Widok znad przeł. Lipie. Fot. Marcin Leśniakiewicz

wzniesienia Beskidu Makowskiego, których stoki opadają w prawo ku dolinie Skawy, na przedłużeniu której – przy dobrej widoczności – horyzont zamyka odległy wał Gorców. Na prawo od Lipskiej Góry, w dole, oglądamy zabudowania Stryszawy, a ponad nimi znane nam już szczyty Pasma Jałowieckiego na czele z samym Jałowcem oraz królującą na ostatnim planie Babią Górę.

Schodzimy pomiędzy domy os. Lipie na przełęcz i do asfaltowej drogi przez nią biegnącej (3.30). Tu skręcamy w lewo, a po 100 m – w prawo (obok kapliczki na drzewie), kierując się w stronę kolejnych zabudowań i Lipskiej Góry.

Z tyłu widać stąd praktycznie całe pasemko Żurawnicy. Stoki samej Żurawnicy wylaniają się najbardziej po lewej zza ramienia Gołuszkowej Góry, kulminującej ponad domami skupionymi na przełęczu Lipie. Na prawo od Gołuszkowej widać natomiast kolejno: Żmijową, Prorokową Górę i trzy wierzchołki Jasienia.

Wkrótce, na rozwidleniu wśród domów osiedla kierujemy się w lewo, szybko opuszczamy zabudowania i rozpoczynamy podejście. Wznosimy się stromo przez rzadki las (na rozwidleniach należy cały czas trzymać się głównej, najszerzej drogi) i wychodzimy na szczyt Lipskiej Góry (4.10). Wierzchołek jest pozbawiony widoków, można tu jednak wypocząć na małej polance, na środku której rosną trzy młode sosenki.

Kontynuujemy marsz na południowy wschód, lasem, początkowo nieznacznie w dół przez pofałowany teren pod szczytem. Po drodze przecinamy poprzeczną drogę i dochodzimy do kolejnego skrzyżowania, gdzie skręcamy pod kątem prostym w prawo. Wkrótce przekraczamy następny poprzeczny dukt. Las w tej okolicy sprawia dość przygnębiające wrażenie, wiele świerków usycha. Zejście staje się coraz bardziej strome, a odgłosy miasta – coraz wyraźniejsze. Tracimy teraz bardzo szybko wysokość, dochodząc w końcu do szerokiej drogi, trawersującej Lipską Górę od południa. Skręcamy w nią w lewo, obniżając się już łagodniej. Droga wciną się w rodzaj głębokiego wąwozu, a my idziemy wzdłuż niego, dochodząc do pierwszych domów os. Kułasówka.



Drogowskaz na Mioduszynie. Fot. Monika Spyrka

Przed nami widać gęsto zabudowaną dolinę potoku Zasypnica, wciętą pomiędzy Pykowicę (615 m; po prawej) i stoki Magurki (po lewej), której szczyt kulminuje w zamknięciu doliny.

Szybko dochodzimy do drogi asfaltowej (ul. Słoneczna; po prawej charakterystyczny budynek dawnego punktu katechetycznego) i skręcamy w nią w lewo. Niebawem przekraczamy most na Stryaszawce (w miejscu ujścia do niego potoku Zasypnica) oraz tory linii kolejowej Sucha Beskidzka – Żywiec i idziemy do docieramy do skrzyżowania z ruchliwą ul. A. Mickiewicza (**4.50**). Tu od południa, obok budynku Szkoły Podstawowej nr 2, dochodzi szlak czarny z Zawoi przez os. Przysłop. Skręcamy w lewo, przekraczamy mostek na Zasypnicy i idąc za znakami obydwo szlaków (zielonego i czarnego), wracamy przed budynek stacji kolejowej w Suchej Beskidzkiej ul. A. Mickiewicza (**5.00**).

Trasa 3

Sucha Beskidzka Rynek – Mioduszyna (632 m)
– Maków Podhalański – Ostra Góra (565 m)
– Sucha Beskidzka Rynek (6 godz.)

znaki:   bez znaków

ZRynku w Suchej Beskidzkiej wyruszamy ul. Zamkową na północ, przekraczając tory kolejowe linii Kraków – Zakopane oraz most na Stryaszawce. Tuż za mostem, a jeszcze przed drugim przejazdem kolejowym, skręcamy w prawo i idziemy za znakami niebieskimi wzdłuż rzeki, mijając nowy miejski plac targowy, ponad którym widać pierwszy cel naszej wycieczki – Mioduszyń (632 m). Za targowicą przechodzimy pod wiaduktem, którym przebiega obwodnica Suchej (droga krajowa nr 28) i wreszcie udajemy się na pobliski wiszący most nad Skawą (z mostu, po prawej, widać dobrze ujście Stryaszawki do Skawy). Za mostem kierujemy się drogą z płyt pod górę,



Widok z os. Garce. Fot. Monika Spyrka

pomiędzy domy os. Garce, na terenie którego przecinamy osiedlową drogę asfaltową. Czeka nas teraz odcinek stromej, nieprzyjemnej podejścia błotnistym wądrozem.

W miarę zyskiwania wysokości z tyłu otwierają się coraz szersze widoki na dolinę Skawy pomiędzy Suchą Beskidzką a Zembrzycami (na północy), położony u stóp Jasienia (521 m) zamek suski (na zachodzie) oraz dolinę Stryaszawki wypełnioną przez gęstą zabudowę Suhej (na południowym zachodzie), ponad którą opadają północne stoki Magurki (872 m), zza których wystaje kształtna Pykowica (615 m).

Dochodzimy do miejsca, w którym droga wykręca w lewo. Tu ją opuszczamy, skręcając w prawo i podchodzimy niewyraźną ścieżką przez małą łączkę. Odcinek ten jest trudny orientacyjnie, na szczęście dobrze oznakowany.

Zaraz za skrzętem po prawej ładny widok na Suchą i jej górskie otoczenie.

Kontynuujemy podejście na południowy wschód a następnie na wschód, idąc następnie rodzajem przecinki pomiędzy gęsto rosnącymi tu młodymi drzewkami. Ten fragment szlaku jest bardzo niewygodny, zwłaszcza późną wiosną i latem, gdy musimy się przeciskać przez gęsto porośnięty gąszcz.

W miarę podejścia po prawej otwiera się widok na Ostrą Górę (565 m) po południowej stronie doliny Skawy oraz wyższą od niej, położoną bardziej na prawo, Magurkę, zza których wylaniają się: Pasma Polic i Babia Góra (1725 m). W dole widać także charakterystyczne budynki suskiego szpitala.

Powoli zbliżamy się do należącego już do Makowa Podhalańskiego os. Dział Makowski. Kierujemy się w stronę charakterystycznego, żółtego domu, najdalej wysuniętego na zachód w osiedlu, idąc wciąż słabo zaznaczoną, trawiastą ścieżką, która biegnie skrajem pól, poniżej tego domu, pozostawiając go w górze po lewej.

Z tyłu, na lewo od Pykowicy, panorama poszerza się o Jaworzynę (825 m) w pasmie Solnisk. Z kolei na prawo od Pykowicy horyzont zamykają wzniesienia Pasma Pewelskiego (Czeretników),



Panorama Beskidu Makowskiego. Fot. Monika Spyrka

za którymi można jeszcze dostrzec – przy dobrej widoczności – odległe Skrzyczne (1257 m) w Beskidzkie Śląskim.

Wkrótce dochodzimy do ładnej kapliczki z figurą Matki Bożej Różańcowej oraz płaskorzeźbą św. Michała Archanioła na cokole. **(0.45)** Wyraźną już drogą wchodzimy pomiędzy domy osiedla, gdzie osiągamy drogę asfaltową. Skręcamy w nią w lewo, zaraz potem w prawo i po chwili znów w lewo, kierując się obok ładnego, dużego, drewnianego domu z piętrowym ryzalitem w kierunku bliskiego szczytu Mioduszyny (632 m). Podchodząc oglądamy z tyłu coraz szerszą, piękną panoramę.

Oglądając od prawej – na lewo od zalesionego szczytu Magurki wylania się majestatyczna Babia Góra, na lewo od niej zaś widzimy całe Pasma Polic, opadające ku dolinie Skawy, w którym wyróżnić można najwyższą, szeroką Policę (1369 m) oraz trójkątną Okrąglicę (1247 m) z masztem telefonii komórkowej. Na przedłużeniu doliny Skawy, przy dobrej widoczności, możemy dostrzec majaczące w oddali Gorce. Plan bliżej, przed Pasmem Polic, oglądamy grzbiet Malikowskiego Gronia (760 m) nad Grzechynią, a jeszcze bliżej – Ostrą Górę. Po lewej (na wschodzie), wznosi się bliska Borysówka (Polana; 611 m).

Obok małej kapliczki asfalt się kończy. Tu skręcamy lekko w lewo i wznosimy się jednostajnie, początkowo skrajem lasu i pól. Na rozwidleniu wybieramy prawe odgaślenie, a dopiero nieco wyżej wchodzimy w las. Przecinamy inną, węższą drogę leśną, a na kolejnym rozdrożu kierujemy się w prawo (na północny wschód) i wychodzimy na polankę śródlęsną tuż pod szczytem Mioduszyny (ławeczki) **(1.15)**.

ZMioduszyny schodzimy łagodnie grzbietem na wschód (przy szlaku po prawej mogiła żołnierza niemieckiego z okresu II wojny światowej), a następnie – od rozdroża obok słupka nr 71, gdzie idziemy w prawo – na południowy wschód, bardzo wygodną drogą, przez ładny, wysoki las. Po ok. 20 min. zejścia docieramy na śródlęsną przełęczkę ze skrzyżowaniem leśnych dróg.



Pomnik upamiętniający pacyfikację w Makowie Podhalańskim. Fot. Monika Spyrka



Widok na Babią Górę. Fot. Monika Spyrka

Skręcamy w lewo i wkrótce wychodzimy z lasu na odkryty teren z pojedynczymi zabudowaniami, należącymi do os. Polana Makowska. Mijamy je, pozostawiając po lewej stronie i dochodzimy do poprzecznej polnej drogi (kapliczka z maleńką, współczesną Pietą).

Widać stąd w nowym ujęciu Magurkę i Ostrą Górę, a na dalszym planie – Babią Górę i Policę.

Skręcamy w lewo i zaraz ponownie wchodzimy w las. Na najbliższym rozwidleniu wybieramy lewe odgaślenie i kontynuujemy marsz na wschód, cały czas łagodnie się wznosząc. Obchodzimy od północy wierzchołek Borysówki. Droga, często wykorzystywana przez robotników leśnych, jest na tym odcinku rozjeżdżona i niezadko bardzo błotnista. W prawo – ku szczytowi – oraz w lewo, w dół, odchodzi kilka bocznych dróg – my trzymamy się cały czas najszerszej, idąc cały czas w kierunku ogólnym wschodnim, trawerssem stoku. Docieramy w końcu do małej polanki, na której z prawej dołącza droga sprowadzająca spod szczytu Borysówki. Idziemy nadal na wschód, tym razem już grzbietem i praktycznie płasko. Mijamy kolejne polanki, a wkrótce wychodzimy na odkryty teren.

Po lewej oglądamy stąd wydłużony, zalesiony grzbiet Chełmu (603 m), którego przedłużeniem po lewej jest nieco niższy Starowidz (534 m). Również po lewej, ale znacznie bliżej nas, widać kilka domów niewielkiego os. Jachowska Polana, a przed nami, nieco po lewej, pokrytą polami i domostwami Makowska Górę (615 m). Z prawej, ponad lasem prześwietlają: Babia Góra i Pasma Polic.

Dochodzimy do pomnika, upamiętniającego śmierć 42 osób w wieku od 3 miesięcy do 79 lat, mieszkańców pobliskiego os. Zagórze, zamordowanych przez Niemców podczas pacyfikacji, dokonanej nocą 3/4 kwietnia 1944 r. Tuż za pomnikiem stoi krzyż brzoźowy, w miejscu, w którym w 1949 r. zginął 17-letni Marian Kozina, zastrzelony przez funkcjonariuszy UB. **(2.10)** Kilkadziesiąt metrów dalej – rozwidlenie szlaków. Na wprost biegnie czarny szlak łącznikowy, prowadzący do żółtego szlaku z Ma-



Kościół pw. Przemienienia Pańskiego w Makowie Podhalańskim.
Fot. Monika Spyrka

kowa Podhalańskiego na Koskową Górę (866 m), my zaś kierujemy się w prawo, drogą asfaltową, wciąż za znakami niebieskimi. Po 10 min. dochodzimy do drogi Maków Podhalański – Jachówka, którą biegnie szlak zielony z Makowa do Budzowa.

Przed nami widok na Bryndzówkę (698 m), z charakterystycznymi dwoma masztami.

Skręcamy w prawo i schodzimy szosą za znakami niebieskimi i zielonymi, szybko tracąc wysokość (przy drodze wspólczesne stacje drogi krzyżowej). Niżej droga zatacza serpenty, które ścinają odcinki skrótów pieszych (na końcu trzeciego z nich przy szlaku kapliczka domkowa z rzeźbą Chrystusa Upadającego pod Krzyżem wewnątrz i tablicą, upamiętniającą wymarsz do Legionów Polskich Józefa Piłsudskiego 58 ochotników z Makowa 24 sierpnia 1914 r., na ścianie zewnętrznej). Za kapliczką przecinamy ponownie drogę, schodzimy kolejnym skrótem, po czym skręcamy drogą w prawo, zataczamy ostry łuk w lewo i schodzimy z drogi w prawo na kolejny, ostatni już skrót, który biegnie wzdłuż ogrodzenia jednego z domów. Po prawej, w głębokim jarze płynie potok, który podczas tragicznej nawałnicy w 2001 r. wystąpił z koryta i załaził centrum Makowa, kryjąc pod wodą m.in. cały Rynek. Ponownie osiągamy drogę asfaltową przy ogrodzeniu cmentarza parafialnego (tu znajduje się pierwsza stacja wspomnianej wcześniej drogi krzyżowej).

Przed nami widok na Pasma Policy, na prawo od niego bliższy, zalesiony Malikowski Groń, a jeszcze dalej na prawo – Magurka, przysłonięta przez Ostrą Górę.

Odtąd schodzimy już drogą (ul. Kościelna), mijając po prawej cmentarz oraz kościół pw. Przemienienia Pańskiego – Sanktuarium Matki Bożej Opiekunki i Królowej Rodzin (wewnątrz, w ołtarzu głównym, łaskami słynący obraz Matki Bożej Makowskiej, ukoronowany w 1979 r. przez Ojca Świętego Jana Pawła II na krakowskich Błoniach) i wychodzimy na makowski Rynek (2.45). Przechodzimy Rynek i naprzeciwko gmachu dawnego magistratu z 1898 r. skręcamy w lewo, w główną arterię komunikacyjną mia-



Skawa w Makowie Podhalańskim. Fot. Monika Spyrka

sta (ul. 3 Maja). Mijamy po prawej ładną kamienicę z 1893 r. (obecnie bank) i na skrzyżowaniu na światłach skręcamy w prawo, w ul. Kolejową. Do szlaków: niebieskiego i zielonego dołącza tu żółty, z Koskowej Góry. Wszystkie trzy szlaki szybko doprowadzają do widocznego w zamknięciu ulicy budynku stacji kolejowej w Makowie Podhalańskim. Tu szlaki: zielony i żółty się kończą, my zaś skręcamy w prawo i kontynuujemy marsz szlakiem niebieskim. Idziemy zrazu przez plac wzdłuż torów kolejowych, a następnie ul. Orkana, wśród domów, docierając w końcu do poprzecznie biegnącej ul. Sportowej (po prawej ładny budynek, użytkowany obecnie przez placówki edukacyjne Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, a po lewej market „Rajski”). Tu skręcamy w lewo i wzdłuż ogrodzenia stadionu MKS „Halniak” dochodzimy do przejazdu kolejowego linii Kraków – Zakopane, a następnie do mostu na Skawie, stanowiącego granicę pomiędzy Makowem Podhalańskim a Grzechynią w miejscu ujścia do Skawy potoku Grzechynka (3.10).

Z mostu widać: przed nami zalesiony Malikowski Groń, po lewej, na przedłużeniu doliny Skawy – Kamienną Górę (719 m), na lewo od niej niski Działek (583 m), z tyłu – Bryndzówkę, pod nią zabudowania Makowa z charakterystyczną sylwetką kościoła, zaś po lewej – Borysówkę i jej opadające ku Skawie stoki.

Z mostem mijamy po prawej komin – pozostałość po dawnej cegielni i kontynuujemy marsz drogą asfaltową wśród domów Grzechyni. Po ok. 10 min., na wysokości domu nr 227, skręcamy w prawo, kierując się lewą z dwóch odchodzących w tym miejscu od głównej dróg osiedlowych i wkrótce opuszczamy zwartą zabudowę wsi, idąc dalej drogą gruntową, rodzajem cieniściego wąwozu. Wkrótce wychodzimy na widokowe pola.

Przed nami oglądamy Ostrą Górę z domami os. Łazy. Na prawo od niej, w dole, znajduje się kotlina, będąca miejscem ujścia Stryszawki do Skawy. Kotlina jest zabudowana domami Suchej Beskidzkiej, widać także gmach szpitala, wieżę suskiego kościoła, nowy most na Skawie oraz czerwony dach siedziby Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej. Za zabudowaniami, nieco po lewej,



Kaplica w Grzechyni.
Fot. Monika Spyrka



Owce na pastwisku.
Fot. Monika Spyrka

wznosi się ciemna, lesista Lipska Góra, za nią, po prawej – Gołuszkowa Góra, od której odchodzi grzbiet w kierunku Jasienia. Zza tego grzbietu wylania się wschodnia część Pasma Leskowca i Łamanej Skąły w rejonie Królewizny (817 m). Bardziej w prawo, bliżej nas, widać kolejne szczyty położone po północnej stronie Skawy: Mioduszyne, Borysówkę, Makowską Górę i Bryndzówkę, pod którą pięknie prezentuje się Maków Podhalański. Na prawo od Bryndzówki oglądamy jeszcze – na dalszym planie – Koskową Górę (866 m) z masztem telefonii komórkowej pod szczytem, bliższy, niski Działek i Kamienną Górę.

Na skrzyżowaniu polnych dróg skręcamy w lewo w skos i idziemy lekko pod górę, mijając po prawej pierwszy z domów os. Tatarówka. Tuż za nim skręcamy w prawo i wędrujemy na zachód pomiędzy kolejnymi domami osiedla, od pewnego momentu drogą asfaltową. Drogą tą dochodzimy w bezpośrednie sąsiedztwo kaplicy pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Grzechyni, wzniesionej w latach 1945-1947 (obok kaplicy ładna figura Chrystusa Upadającego pod Krzyżem z 1778 r.) (3.40). Nie dochodząc do samej kaplicy, na wcześniejszym rozwidleniu skręcamy w prawo i kontynuujemy marsz drogą asfaltową w stronę Ostrej Góry. Po prawej, w dole – jar źródłiskowy jednego z potoczków spływających do Skawy, po lewej – widok na Malikowski Groń. Kontynuujemy podejście przez os. Łazy. Tuż za ostatnim domem osiedla opuszczamy nitkę drogi asfaltowej, schodząc z niej w lewo, w skos (uwaga na znaki!). Podchodzimy teraz na południowy zachód, przechodząc pod linią wysokiego napięcia.

Z tego miejsca po lewej widać w oddali trójkątny Przykrzec (741 m) nad Jordanowem, a za nim – przy dobrej widoczności – Luboń Wielki (1022 m) w Beskidzkie Wyspowym (po lewej) i Gorce (po prawej).

Dalej droga wyrównuje się. Idziemy lasem, okrążając od południa wierzchołek Ostrej Góry i wybierając na rozwidleniu prawe odgałęzienie. Idziemy nadal na zachód skrajem lasu i śródlesnych polanek, płasko lub lekko się wznosząc.



Na szlaku nad Grzechynią. Fot. Monika Spyrka

Po lewej przez chwilę widać Babią Górę, a na lewo od niej – Kiczorkę (Cyl Hali Śmietanowej; 1298 m) i Policę, wystające zza ramienia Malikowskiego Gronia.

Docieramy wreszcie do miejsca, gdzie na granicy kolejnej z polan skręcamy pod kątem ostrym w prawo i przez krótki odcinek ciemnego lasu przechodzimy na przeciwną, północną stronę grzbietu Ostrej Góry. Tu docieramy do poprzecznie biegnącej drogi, skręcamy w nią w lewo i kontynuujemy marsz na zachód bardzo wygodną drogą, niemal płasko, grzbietem, albo tuż poniżej jego linii. Po prawej co i rusz towarzyszą nam piękne widoki.

Oglądamy ponownie Pasma Koskowej Góry na odcinku od Mioduszyne po Koskową. W porównaniu z wcześniej oglądanymi widokami ponad obniżeniem pomiędzy Mioduszyną i Borysówką możemy teraz dostrzec fragment grzbietu Chelmu w rejonie wysuniętej nieco przed niego Mysiej Góry (576 m).

Wkrótce na północnym zachodzie otwiera się dalszy odcinek panoramy.

Za Mioduszyną, na lewo od niej, pojawia się Starowidz, stanowiący zachodnie zakończenie pasemka Chelmu. Jego stoki opadają ku dolinie Skawy (widać wały otaczające nowo powstające sztuczne Jezioro Mucharskie i zwartą zabudowę Zembrzyc), na przedłużeniu której czernieje w oddali Jaroszwicka Góra (544 m). Po lewej stronie doliny Skawy widzimy Jasięń i dalej grzbiet, biegnący przez Prorokową Górę (584 m) i Gołuszkową Górę do Żurawnicy (724 m), której stok opada stromo w kierunku niewidocznego stąd Krzeszowa. Za tym grzbietem widać jeszcze wyrównany wał głównego grzbietu Beskidu Małego z trudnymi do odróżnienia szczytami Łamanej Skąły (929 m) i Leskowca (922 m).

Szlak wykręca lekko na południowy zachód i obniża się ku widocznym w dole zabudowaniom grzechyńskiego os. Carhel. Dochodzimy do szerszej drogi gruntowej (w prawo można nią zejść do Suchej Beskidzkiej) i idziemy nią nadal na południowy zachód w kierunku osiedla i wznoszącego się za nim, zalesionego szczytu Margurki. Po prawej, przy szlaku, mijamy ciekawą kapliczkę z 1867 r. i dochodzimy do drogi asfaltowej obok przystanku busów „Grze-



Widok na Babią Górę z os. Polana Makowska. Fot. Monika Spyrka



Węzeł szlaków pod Goluszkową Górą. Fot. Marcin Leśniakiewicz

chynia Carhel” **(4.40)**. Droga ta rozdziela się tu na dwie odnogi – lewa z nich sprowadza do Grzechyni, my zaś idziemy prawą, pomiędzy domy osiedla, ponownie lekko się wznosząc. Wkrótce asfalt się kończy. Dochodzimy do ostatniego domu osiedla (nr 719), tuż przed nim skręcamy w prawo (uwaga! brak oznakowania na skręcie!) i podchodzimy kamienistą drogą pełną, dochodząc po ok. 15 min. do węzła szlaków na stoku Magurki **(5.00)**. Tu szlak niebieski się kończy, my zaś skręcamy w prawo i idziemy dalej za znakami czerwonymi najstarszego szlaku turystycznego w polskich Beskidach Zachodnich, wytyczonego w 1906 r. przez Hugona Zapałowicza na trasie Sucha – Zawoja. Obniżamy się łagodnie, wygodną drogą, początkowo przez rzadki las, mijając kolejne polanki (widoki na wschód na pasmo Koskowej Góry oraz – w oddali – Luboń Wielki w Beskidzie Wyspowym i Gorce), a następnie jego skrajem, pozostawiając po lewej pojedyncze domy. W końcu ostatecznie opuszczamy las i dochodzimy do drogi asfaltowej wśród zabudowań jednego z grupy osiedli o wspólnej nazwie Podksiężę **(5.20)**. Tu znaki czerwone odchodzą w lewo, my zaś kierujemy się w prawo, drogą w dół, szybko tracąc wysokość i cały czas podziwiając znane nam już, piękne panoramy na wschód i północny wschód. Mijamy zagajnik „Pod Modrzewiami” z umieszczonym na kolumnie żeliwnym krucyfiks, ufundowanym w 1863 r. przez ówczesnego proboszcza suskiego, ks. Franciszka Pniewko-Ciesielskiego, być może dla upamiętnienia ofiar powstania styczniowego i kontynuujemy zejście, pokonując kilka ostrych zakrętów. Wreszcie wchodzimy pomiędzy zwartą zabudowę Suchej (po prawej – kapliczka z figurą Chrystusa Nazareńskiego z 1869 r.), kontynuujemy zejście ul. 3 Maja, a następnie, za rozwidleniem ponad jarem Księżego Potoku (w prawo odchodzi ul. Szpitalna w kierunku bliskiego szpitala), idziemy nadal na wprost ul. Kościelną i mijając cmentarz parafialny (po lewej) oraz zespół kościelno-klasztorny (po prawej), powracamy na suski Rynek **(6.00)**.



Kozy na łące na przysiółku Żmije. Fot. Marcin Leśniakiewicz



Zamek Suski. Widok ze szlaku nad os. Garce. Fot. Monika Spyrka

Tekst i koncepcja serii: Marcin Leśniakiewicz

Redakcja: Barbara Woźniak, Iwona Radwan

Opracowanie graficzne: Maciej Hojda

Wydawca:



Muzeum Miejskie Suchej Beskidzkiej
ul. Zamkowa 1, 34-200 Sucha Beskidzka
www.muzeum.sucha-beskidzka.pl
e-mail: muzeum@sucha-beskidzka.pl
tel./fax 33 874 26 05

Zwiedzanie:

Od 1 maja do 31 października
wtorek-piątek: 8:00-16:00, sobota-niedziela: 9:00-17:00,
w poniedziałek nieczynne.

W tych samych godzinach udostępniony do zwiedzania
jest Dział Etnograficzny „Domek Ogrodnika”.

Od 1 listopada do 30 kwietnia:
wtorek-piątek: 8:00-16:00, sobota: 8:00-16:00,
w niedzielę i poniedziałek nieczynne.

Uwaga! Ostatni zwiedzający mogą wejść na teren muzeum
pół godziny przed jego zamknięciem.

Dział Informacji, Edukacji i Promocji: Punkt Informacji Turystycznej:
tel. 33 874 26 05 wew. 21
it@sucha-beskidzka.pl, rezerwacje@sucha-beskidzka.pl

ISBN 978-83-937602-5-1 ISBN 987-83-937602-0-6 (cała seria)

Wydanie dofinansowane przez:



Fundacja



Burmistrz Miasta
Sucha Beskidzka



WYŻSZA SZKOŁA
TURYSTYKI I EKOLOGII
W SUCHEJ BESKIDZKIEJ



muzeum
miejskie
Suchej Beskidzkiej